



Mariusz Nowak

ORCID: 0000-0002-6393-0446

(Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach, Polska)

Problem tzw. tradycyjnych wartości a przemiany społeczno-polityczne w XIX-wiecznej Europie w świetle publicystyki krakowskiego konserwatysty, Henryka Lisickiego

Artykuł dotyczy rozważań publicysty i historyka Henryka Lisickiego na temat „tradycyjnych wartości” kształtujących tzw. tradycyjny ład w kontekście przemian społeczno-politycznych w XIX-wiecznej Europie. Jako zbliżony pod względem ideowym do krakowskich konserwatystów poświęcał mu wiele miejsca na łamach swych prac, co wynikało z obaw przed zagrożeniami dla historycznego porządku społeczno-politycznego. Lisicki – analogicznie jak stańczycy – wskazywał na konieczność obrony „tradycyjnych wartości” i „tradycyjnego ładu” w ramach szerokiej platformy sfer o poglądach umiarkowanych, zarówno ziemiaństwa, a także burżuazji i inteligencji.

Słowa kluczowe: Galicja, konserwatyzm, stańczycy, tradycyjne wartości, Henryk Lisicki

Przedmiotem artykułu jest prezentacja poglądów zbliżonego ideowo do krakowskich konserwatystów (stańczyków)¹ Henryka Lisickiego (1839–1899) w kwestii przemian socjo-politycznych w XIX-wiecznej Europie (w tym zwłaszcza w krajach zachodnich)². Przez ponad trzy dekady (lata 1869–1895)

¹ Z uwagi na pochodzenie (ówczesny zabór rosyjski – Lubelskie w Królestwie Polskim) oraz bliskie kontakty z tamtejszymi konserwatystami (z Zygmuntem Wielopolskim na czele), różnił się niejednokrotnie ze swymi współpracownikami spośród krakowskich stańczyków w kwestii strategii w stosunku do Rosji czy propagowanej przez nich idei trójjózalizmu. Niemniej, obie strony łączyło wiele w zakresie krytyki procesu demokratyzacji stosunków społeczno-politycznych w XIX-wiecznej Europie Zachodniej czy wspierania autonomii galicyjskiej w ramach imperium habsburskiego.

² Henryk Lisicki (1839–1899) – publicysta i recenzent prac historycznych (od lat 60. XIX w. współpracował z „Dziennikiem Poznańskim”, krakowskim „Przeglądem Polskim” [dalej: „PP”] i „Czasem” oraz lwowską „Unią”, „Przeglądem Lwowskim” i „Kwartalnikiem Historycznym”);

ten historyk, publicysta i pisarz był identyfikowany ze wskazanym środowiskiem nie tylko przez opinię publiczną Galicji, lecz także pozostałych zaborów. Należał do grona najbliższych współpracowników liderów stańczyków (Stanisława Koźmiana, Pawła Popiela, Józefa Szujskiego, Stanisława Tarnowskiego i Waleriana Kalinki), udzielających się w sferze publicystycznej na łamach należącego do krakowskich konserwatystów dziennika „Czas” oraz miesięcznika „Przegląd Polski” (monografie drukowane w odcinkach, eseje i recenzje prac naukowych)³. Równoległe do tego wskazana grupa przygotowywała liczne książki i broszury polityczne. Ta aktywność nie tylko wspomagała popularyzację poglądów krakowskich konserwatystów. Środowisko otaczające ich przywódców odegrało ważną rolę w krystalizowaniu się stanowiska stańczyków wobec podstawowych zagadnień (ówczesnych przemian socjo-politycznych na Starym Kontynencie; w tym szczególnie w kręgu krajów zachodnich i związanych z nimi ziem polskich oraz stosunku do idei walki o niepodległość), konstytuujących światopogląd konserwatywny w konfrontacji z ich demokratycznymi oponentami (liberałami, ludowcami i socjalistami)⁴.

Umiarkowany konserwatyzm stańczyków opierał się na recepcji, z jednej strony, poglądów poprzedniego pokolenia zachodniogalicyskich zachowawców, tzw. krakowskiego grona (Antoniego Z. Helcła, Maurycego Manna i Pawła Popiela)⁵, z drugiej, czerpał z myśli angielskiego konserwatyzmu ewolucyjnego Edmunda Burke’a i Thomasa B. Maccaulay’a oraz francuskich dok-

historyk; autor monografii: *Aleksander Wielopolski*, t. 1–4 (1878–1879); *Antoni Zygmunt Helcel*, t. 1–2 (1882); *Napoleon III i Włochy* (1892), *Talleyrand* (1892) i drukowanych w odcinkach w „Przeglądzie Powszechnym”: *Klemens książę Metternich, 1775–1859*, cz. 1–3 (1884) i „PP”: *Z dziejów domu Koburgów*, cz. 1–3 (1889); pisarz – autor powieści: *Kometa* (1869), *Błędne ogniki* („Przegląd Polski” 1870–1871), *Serafina* (1873); autor broszur politycznych; od 1891 r. członek Akademii Umiejętności. W. Stankiewicz, *Lisicki Henryk (1839–1899)* [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 17, Warszawa 1972, s. 450.

³ Do środowiska tworzącego otoczenie przywódców stańczyków należeli m.in.: Bronisław Dembiński, Michał Chyliński, Ludwik Z. Dębicki, Kazimierz Jarochoowski, Bernard Kalicki, Józef Kleszczyński, Jerzy Mikulski, Stefan Pawlicki, Ludwik Powidaj, Ignacy Skrochowski, Aleksander Szukiewicz. Zob.: M. Stankiewicz, *Spis przedmiotów zawartych w stu tomach „Przeglądu Polskiego” 1866–1891*, Kraków 1891; *Jubileusz „Czasu”*, Kraków 1899; A. Bańdo, *W „rezydencji” krakowskiego „Czasu”*, „Rocznik Historii Prasy Polskiej” 2014, t. 17, z. 2, s. 85–100; A. Dziadzio, *Spoleczne i ideowo-polityczne oblicze „Przeglądu Polskiego” w latach 1866–1870*, „Studia Historyczne” 1988, t. 31, z. 2, s. 191–215.

⁴ Por.: R.R. Ludwikowski, *Szkice na temat galicyjskich ruchów i myśli politycznej (1848–1892)*, Warszawa 1980, s. 28–75; M. Jaskólski, *Kaduceus polski. Myśl polityczna konserwatystów krakowskich 1866–1934*, Warszawa 1990, s. 30–45; M. Głuszko, *Walka konserwatystów krakowskich z demokratami na łamach ich organów prasowych w okresie 1867–1895*, Toruń 2005, s. 28–67.

⁵ M. Menz, *Z dziejów polskiego konserwatyzmu. Od Józefa Kalasantego Szaniawskiego do krakowskich stańczyków*, „Galicja. Studia i materiały” 2021, t. 7, s. 233–229.

trynerów i gwarancjonistów, „usiłujących wiązać wątki konserwatywne z liberalnymi jak François Guizot, Benjamin Constant czy Alexis de Tocqueville”⁶. Wskazani polscy i zachodni mentorzy stańczyków byli zgodni, że XIX-wieczne przemiany społeczno-polityczne były implikowane wielopłaszczyznowymi konsekwencjami rewolucji francuskiej 1789 r. Obejmowały one przebudowę porządku socio-politycznego, zmierzającego do demokratyzacji stosunków społecznych. Symptomem tego była postępująca emancypacja sfer mieszczańskich i chłopskich spod dotychczasowej dominacji elit arystokratyczno-ziemiańskich. Umiarkowani myśliciele dostrzegali także, że przemiany wywołane przez skutki rewolucji 1789 r. dotyczyły także sfery moralnej i obyczajowej. Dowodem było osłabienie dotychczasowej, normotwórczej roli religii chrześcijańskiej oraz postępujący proces sekularyzacji społeczeństw europejskich (co szczególnie obserwowali w krajach rodzimego Okcydentu).

Umiarkowany konserwatyzm (podobnie jak jego konkurencyjny, tradycjonalistyczny nurt w ramach ideologii zachowawczej) był reakcją w wymiarze światopoglądowym na konstruktywistyczne koncepty radykałów (różnej proveniencji)⁷. Te negocowały przedrewolucyjny porządek społeczno-polityczny, zwany przez nich „dawnym ładem” (*Ancien Regime*). W retoryce nowatorów jego uosobieniem był hierarchizm, mający degenerować jednostki przynależne do nieuprzywilejowanych grup społecznych uwikłanych w sieć zależności socio-politycznych, podporządkowujących je dominacji elit posiadających. Dodatkowo, sceptycyzm radykałów podważających prawdziwość objawienia, wspierał proces sekularyzacji społeczeństw zachodnich. Ci oskarżali bowiem religię chrześcijańską o legitymizowanie nierówności i podziałów faworyzujących nielicznych kosztem ogółu. Uderzali zatem w religię chrześcijańską i wynikającą z niej katalog prawa naturalnego (z zasadą Dobra, Sprawiedliwości i Piękną) przekazanego ludziom przez Stwórcę⁸. Nowatorzy postulowali bowiem zmianę (traktowaną jako „postęp” – *progres*). Tworzyć miała ją transgresywna autonomia moralna człowieka, w której to on – a nie jak dotąd Bóg – był źródłem tzw. prawa pozytywnego. Odrzucali zatem historyczny, tradycyjny porządek socio-polityczny oparty na monarchii, sankcjonującej organiczny hierarchizm,

⁶ *Państwo i prawo w polskiej myśli konserwatywnej do 1939 roku. Antologia myśli prawno-ustrojowej konserwatystów polskich*, oprac. B. Szlachta, Warszawa 2002, s. 6.

⁷ Tj. lewicy liberalistów oraz różnych nurtów socjalistów, a także skrajnych radykałów – komunistów. Warto wskazać, że wspomniany tradycjonalistyczny nurt konserwatywny, nie będąc jednolitym środowiskiem, postulował, jak nieliczni archaici, przywrócenie w pełni stanu sprzed rewolucji, gdy stanowiący ich większość, restauracjoniści – obalenie „pryncypiów 1789 r.”, wprowadzenie „zdrowego społeczeństwa” i rządów silnej ręki (absolutyzmu). Por.: J. Bartyzel, *Śmiertelny bóg Demos. Pięć wykładów o demokracji i jej krytykach*, Warszawa 2009; tenże, *W gąszczu liberalizmów: próba periodyzacji i klasyfikacji*, Lublin 2004.

⁸ L. Strauss, *Prawo naturalne w świetle historii*, Warszawa 1970.

tj. dziedziczny dostęp nielicznych do przywilejów prestiżu, majątku i władzy. W jego miejsce proponowali „nowy ład” (*Nouvelle Regime*), oznaczający bezalternatywność procesu demokratyzacji, którego zwieńczeniem była egalitarna, republikańska formacja ustrojowa (sankcjonująca wspólnotę równych pod względem prawa obywateli)⁹.

Konserwatyści, niezależnie od nurtu, odrzucali przyjętą *a priori* wizję swych postępowych adwersarzy. Wynikało to z faktu, że radykałowie preferowali przemiany – nie stopniowe, ewolucyjne, lecz gwałtowane (drogą krwawych rewolucji) oraz to, że za odrzuceniem historycznego porządku socjo-politycznego kryło się zakwestionowanie religii chrześcijańskiej, sankcjonującej „dawny ład”. Symptomatyczne, iż konserwatyści starali się używać własnego określenia na przedrewolucyjną rzeczywistość, jako tzw. tradycyjny ład¹⁰. Sprzeciwiali się podważaniu przez radykałów zasad opartych na uznaniu transcendentji (osobowego Boga), oddziałującego na doczesność, właśnie poprzez prawo naturalne. Te były rozpoznawalne przez człowieka dzięki religii objawionej (chrześcijaństwu) i katalogowi łączonych z nią wartości i instytucji, uznanych za „tradycyjne”, czego potwierdzeniem była ich długo temporalność¹¹.

Umiarkowany nurt zachowawczy (np. francuscy orleaniści, hiszpańscy *moderantos*, włoska *destra storica* Camilla Cavoura, w tym także stańczycy) poszukiwał własnego konceptu ideowego, lawirując między skrajnościami (radykałami i konserwatystami-tradycjonalistami). Z jednej strony, odrzucał aprioryzm nowatorów głoszących gwałtowane przerwanie biegu dziejów ludzkości (poprzez rewolucję) i budowę „nowego ładu”, w którym „skomplikowane i tradycyjne zwyczaje rządzące społeczeństwem należy zastąpić przez proste i elementarne”¹². Z drugiej strony, nie podzielali – jak zdecydowani przeciwnicy przemian, kontrrewolucyjni konserwatyści-tradycjonaści – ich generalnego poglądu o konieczności przywrócenia *status quo ante*¹³. Umiarkowani postulo-

⁹ Obok tego skrajni radykałowie postulowali także rozwiązanie problemu pauperyzmu, czyli nierówności ekonomicznych, w kierunku redystrybucji przez państwo (tj. republikę „ludową”) majątku należącego do tej pory do uprzywilejowanych. Alexis de Tocqueville. *Dawny ustrój i rewolucja*, wstęp J. Szacki, Warszawa 1970; J. Szacki, *Spotkania z utopią*, Warszawa 2000, s. 160–194.

¹⁰ Dodatkowym czynnikiem legitymizującym „tradycyjny ład” była „dawność stanu faktycznego”. Oznaczało to, że długo temporalnie funkcjonujące w jego ramach instytucje i wartości ładu socjo-politycznego stawały się egzemplifikacją burkowskiej „zasady prawdziwej konserwacji i transmisji”. Nie wykluczały bowiem ich ulepszenia (tym bardziej, iż legitymizował je upływ czasu i posługiwanie się nimi przez „łańcuch pokoleń”). B. Szlachta, *Edmund Burke wobec koncepcji prawa naturalnego* [w:] tegoż, *Szkice o konserwatyzmie*, Kraków 2008, s. 63.

¹¹ Konserwatyści nazywali to „zadawnieniem” – preskrypcją. J. Trybusiewicz, *De Maistre*, Warszawa 1967, s. 96.

¹² Alexis de Tocqueville..., s. 156.

¹³ A. Gniazdowski, *Filozofia i gilotyna. Tradycjonalizm Josepha de Maistre’a jako hermeneutyka polityczna*, Warszawa 1996, s. 23–45; J. Bartyzel, „Umierać, ale powoli!”. *O mo-*

wali „złoty środek” (*au juste milieu*), tj. próbę zachowania w ramach przemian socjo-politycznych rzeczywistości choć części elementów „tradycyjnego ładu” (tworzących go „tradycyjnych wartości” – norm i instytucji wynikłych z prawa naturalnego), które wykazywały długo temporalne trwanie, a zatem nadal swą społeczną użyteczność (w ramach ówczesnych im przemian socjo-politycznych w Europie, a zwłaszcza w krajach Okcydentu). Ich depozytariuszem były dawne elity (ziemiańskie), stając się sferą wzorotwórczą dla tych warstw, które będąc beneficjentem powyższych przeobrażeń (tj. burżuazja i inteligencja), aspirowały do roli przywódczej. Umiarkowani formowali zatem koncept ich kooptacji do warstwy przodującej, tworzącej w warunkach XIX-wiecznych przemian nową elitę, tzw. notabli¹⁴. Powyższa postawa oznaczała zatem, iż nurt umiarkowany uznawał konieczność kompromisu „w stosunku do zasad i instytucji rewolucyjnych”, jakie po 1789 r. upowszechniły się w Europie, oraz „zawężenie stawianych sobie celów do obrony konkretnych, partykularnych interesów grup społecznych, trzymających władzę”¹⁵.

Symptomem związków ideowych „stańczyków” z zachodnią, umiarkowaną myślą zachowawczą była refleksja intelektualna ich reprezentanta – Henryka Lisickiego. Podzielał paradygmaty konserwatyizmu ewolucyjnego Edmunda Burke’a z dwóch powodów. Po pierwsze, były sprawdzalne na podstawie empirycznych dowodów z Historii, a po drugie, ich źródłem była religia objawiona (chrześcijaństwo). Dlatego, zdaniem Lisickiego, koncept konserwatyizmu umożliwia „poznać prawo Boże, które Stwórca dał człowiekowi wraz z wiarą, rozumem i wolną wolą” oraz „według których [...] uszykował wszystko i w niezachwianym utrzymuje porządku”¹⁶. Krakowski konserwatysta dowodził na podstawie powyższej konstatacji, że obok Doczesności (świata materii nieożywionej i ludzkości) Kreator ustanowił także rządzące nią prawo naturalne (łac. *causalitas*). Normy te poprzez swą konstytutywną cechę – transcendentności – były niezienne (tak samo jak prawa przyrody). Modulowały relacje między

narchistycznej i katolickiej kontrrewolucji w krajach romańskich 1815–2000, Kraków 2004, s. 165–169.

¹⁴ Fenomen nowej elity – notabli tworzyła większa własność ziemska (szlachta feudalna i nobilitowani w ciągu XIX stulecia nowobogaccy spekulanci ziemią oraz *bourgeois* lokująca kapitały w folwarki), bogate mieszczaństwo zajmujące się działalnością pozarolniczą, biurokracja i przedstawiciele sfer opiniotwórczych (uczeni, literaci, żurnaliści). A.-J. Tudesq, *Les grands notables en France (1840–1849). Étude historique d’une psychologie sociale*, t. 21, Paris 1964, s. 235–243.

¹⁵ J. Bartyzel, *Nada sin Dios. Społeczne Królestwo Chrystusa jako sens i cel kontrrewolucji* [w:] *Panorama myśli kontrrewolucyjnej*, red. J. Bartyzel, M. Bohun, J. Goćkowski, A. Woźniak, Pułtusk 2007, s. 114.

¹⁶ H. Lisicki, *Antoni...*, t. 1, s. 16; 178–195.

jednostkami, formując społeczeństwo¹⁷. W tej perspektywie – charakterystycznej dla zachowawców – Stworzenie rozumiane przez niego jako Boski plan wobec ludzkości było zatem „hierarchicznym łańcuchem bytów stworzonych i tworzących porządek, tzw. tradycyjny ład¹⁸. Był on rozumiany jako „naturalny i konieczny porządek rzeczy”, konstytuowany przez „tradycyjne wartości”, którego fragment stanowi rzeczywistość polityczna, zaś zasady-mechanizmy funkcjonowania doczesności były przejawem boskiej Mądrości¹⁹. Dla Lisickiego, tak jak dla jego rodzimego środowiska stańczyków, katalog „tradycyjnych wartości”, które określały cechy wspólnoty-społeczeństwa²⁰, to: władza, własność, hierarchia, nierówność, rodzina, wolność i sprawiedliwość, posłuszeństwo wynikające z religii objawionej, a z niej „surowe obyczaje i system rygorystycznej, męskiej moralności”²¹. Lisicki, akceptując katalog opracowany przez Antoniego Z. Helcl’a, „jako idee źródłowe, węzły, które naturę Boga i ludzkość do samych pierwiastków wszechświata, tak ściśle wiążą” wymieniał wartości: „rodzinę, własność, życie fizyczne i wolność każdej osoby, wiedzę i geniusz indywidualny, wiarę religijną i Kościół” oraz wyniki z nich instytucje: Prawa, Władzy i Państwa²². Celem transcendentnego prawa naturalnego konstytuującego społeczeństwo (w ramach „tradycyjnego ładu” na podstawie „tradycyjnych wartości” i pochodnych od nich instytucji, była powolna przemiana ku coraz doskonalszej formie organizacji społeczeństwa. Z tego wynikała konkluzja, że konstrukt Prawa, Władzy i Państwa był „więc dziełem Bożym [...] dlatego, iż Bóg stworzył człowieka jestestwem koniecznym socjalnym, co już Arystoteles uznał, wyrażając to w słowach: człowiek jest zwierzęciem politycznym”²³. Jednocześnie geneza „tradycyjnego ładu” odzwierciedlała cel „Planu Stworzenia”: eschatologiczny powrót do stanu sprzed grzechu „Pierwszych Rodziców” – transcendentne obcowanie z Bogiem²⁴.

¹⁷ Tenże, *Serafina...*, s. 164.

¹⁸ B. Szlachta, *Edmund Burke...*, s. 42; zob. A. Gniazdowski, *Filozofia...*, s. 104–115.

¹⁹ R.R. Ludwikowski, *Szkice...*, s. 51–53.

²⁰ Te nie były ściśle skatalogowane, co wynikało ze zróżnicowania poglądów umiarkowanych konserwatystów. J. Szacki, *Spotkania...* Por.: W. Kalinka, *O księżce prof. M. Bobrzyńskiego „Dzieje Polski w zarysie” słów kilka*, Kraków 1879, s. 62–79; P. Popiel, *Antoni Zygmunt Helcel* [w:] tegoż, *Pisma*, t. 1, Kraków 1893, s. 161–188; S. Tarnowski, *Obrachunek „Przeglądu Polskiego” po dziesięciu latach jego istnienia* [w:] tegoż, *Studia polityczne*, t. 1, Kraków 1895, s. 123–124.

²¹ B. Szlachta, *Kontrrewolucja w imię obowiązywania prawa naturalnego? Uwagi na marginesie pewnego sporu konserwatystów* [w:] *Panorama myśli kontrrewolucyjnej*, red. J. Bartyzel, M. Bohun, J. Goćkowski, A. Woźniak, Pułtusk 2007, s. 30–48.

²² H. Lisicki, *Antoni...*, t. 2, s. 34–35; por. także: tenże, *Klemens...*, cz. 2, „Przegląd Powszechny” 1884, R. 1, t. 2, nr 1–3, styczeń–luty–marzec, s. 232.

²³ Tenże, *Antoni...*, t. 2, s. 37.

²⁴ Archiwum Państwowe w Kielcach [dalej: APK], Archiwum Ordynacji Myszowskiej [dalej: AOM], sygn. 81, Korespondencja Henryka Lisickiego do Zygmunta Wielopolskiego 1877–1887, Prokocim, 13 stycznia 1883, s. 420.

Powyższe wnioski Lisickiego w sferze „źródłowej zasad pierwszych, które dają [od]czuć rządy i wpływ Stwórcy” były zgodne z poglądami innych krakowskich konserwatystów²⁵. Stanisław Tarnowski, akceptując tę myśl, twierdził, że „tradycyjne wartości”, jako „zasadnicze pierwiastki [...] w odmiennych stosunkach i formach, objawiają się tak samo, zachowują swe wrodzone dobro [...] Fakty są coraz inne, ale grunt rzeczy [...] pozostają te same”²⁶. „Tradycyjne wartości” określały zachowania społeczne w ramach określonych instytucji, wśród których funkcjonowała jednostka: państwa, Kościoła, grupy społecznej i rodziny. Paweł Popiel, zgadzając się z Lisickim, twierdził, że istnienie „tradycyjnego ładu” nadanego przez Stwórcę, można wywieść „z nierówności samych sił i zdolności z jaką rodzi się człowiek, z niemożliwości jego życia pojedynczo, ze stosunków rodzinnych, w jakich przychodzi na świat, wykształca się organizm, tj. hierarchia, w której zarodzie spotykamy się nie tylko z ideą, ale faktem władzy i prawa objawionego”²⁷. Zdaniem krakowskich konserwatystów wskazane wartości i instytucje tworzyły hierarchię „tradycyjnego ładu”: jednostka – ciała pośredniczące (grupy społeczne, zawodowe, religijne, itp.) – społeczeństwo – państwo. Niemniej uważali, że mimo wskazanego normatywu Stwórcy dał człowiekowi wolną wolę w zakresie samoorganizacji społeczeństwa²⁸, przy zastrzeżeniu, iż miało się ono dokonać na podstawie prawa naturalnego i wynikłych z nich „tradycyjnych wartości”. Te jako „źródło wszelkiej prawdy, to jest w Bogu”²⁹, przynoszą właściwy kierunek rozwoju „prawdziwej cywilizacji, która zaczyna się od wiary w Boga i jego praw na świecie, a kończy na miłości narodu i rodziny”³⁰.

Umiarkowany konserwatyzm stańczyków wpisywał się zatem w paradygmat tego środowiska politycznego w skali ogólnoeuropejskiej co do konieczności obrony wspólnoty kulturowej Zachodu, chronionej w ujęciu długotemporalnym łaodem moralnym wynikającym z „tradycyjnych wartości” legitymizowanych przez religię objawioną. Jak wskazano, antyrewolucjonizm i przeświadczenie

²⁵ H. Lisicki, *Antoni...*, t. 2, s. 36; Np.: P. Popiel, [*Wolność i porządek*] [w:] tegoż, *Choroba wieku: wybór pism*, wybór i oprac. J. Kłoczowski, Kraków 2001, s. 136–144; S. Tarnowski, *Królowa opinii 1869* [w:] tegoż, *Studia polityczne*, t. 1, Kraków 1895, s. 47; J. Szujski, *Stare książki i dawni ludzie. Postrzeżenia historyczno-literackie* [w:] tegoż, *O fałszywej historii jako mistrzyni fałszywej polityki: rozprawy i artykuły*, wybór i oprac. H. Michalak, Warszawa 1991, s. 135.

²⁶ S. Tarnowski, *Przedmowa* [w:] tegoż, *Studia polityczne*, t. 1, Kraków 1895, s. VI.

²⁷ Por.: P. Popiel, *Antoni Zygmunt Helcel* [w:] tegoż, *Pisma*, t. 2, Kraków 1893, s. 161–188.

²⁸ M. Bobrzyński, *Jeszcze o nowej doktrynie*, „Przegląd Powszechny” 1885, t. 76, z. 11, maj, s. 319.

²⁹ S. Koźmian, *Wstęp* [w:] tegoż, *Pisma polityczne*, Kraków 1903, s. 13.

³⁰ Piszący te słowa Józef Szujski stawiał z punktu widzenia swego konserwatywnego światopoglądu retoryczne pytanie: „kto, jeżeli dochowamy tych znamion, która, jeżeli pójdziemy zgodnie [...] śmierć będzie stawiać nam diagnozę śmierci [zachodniej cywilizacji – M. N.]”. Tenże, *O fałszywej historii jako mistrzyni fałszywej polityki*, Kraków 1877, s. 31.

o organicystycznym-hierarchicznym charakterze społeczeństwa zasadniczo formowały konserwatywną refleksję, przy czym objawiały się także silne różnice między umiarkowanymi a tradycjonalistami (ściślej: restauracjonistami). Dotyczyły one „«kwestii głębokości» owych fundamentów życia społecznego, które muszą podlegać konserwacji oraz dopuszczalności zmian i ich stopnia”³¹. Stańcacy rozumieali konieczność adaptacji elementów „tradycyjnego ładu” do zmieniającej się XIX-wiecznej rzeczywistości społeczno-politycznej w krajach europejskich, dokonującej się pod znakiem demokratyzacji relacji między poszczególnymi grupami społecznymi (przy generalnej tendencji do „uobywatelnienia” Ogółu)³². Charakterystyczne, że stańcacy, podobnie jak inne grupy umiarkowanych zachodnich zachowawców, widziały możliwość udziału w tym procesie socjalizacyjnym miejsce dla dawnych elit. Te zgodnie z burkowskim paradygmatem roztropności (prudencji), czyli mądrości retrospektywnej, były długo temporalnym, historycznym „wytwórcą i nosicielem wiedzy, kultury, honoru” oraz „istotnym moderatorem działań władzy”, jak sądzili krakowscy konserwatyści, w każdym wariacie ustrojowym (zarówno upowszechnionym w wyniku XIX-wiecznych przemian politycznych zmoderowanej monarchii ograniczonej kartą konstytucyjną, jak i w republice)³³. Konsekwencją tego był fakt, iż „uobywatelnienie” ogółu miało polegać na jego dostosowaniu się do norm elit, a nie odwrotnie. Te, jak je nazywał jeden ze stańczyków, Józef Szujski, dawne „warstwy przodkujące” tworzyły wraz z mieszczańskimi beneficjentami współczesnych im przeobrażeń socjo-politycznych nową elitę (którą na Zachodzie określano jako fenomen „notabli”)³⁴. Stąd też mogły oddziaływać na wska-

³¹ J. Bartyzel, *Konserwatyzm bez kompromisu. Studium z dziejów zachowawczej myśli politycznej w Polsce w XX wieku*, Toruń 2001, s. 28–32; tenże, *Śmiertelny bóg...*, s. 61–62; J. Szacki, *Tradycja. Przegląd problematyki*, Warszawa 1971.

³² Stańcacy rozumieali go jako upowszechnienie (rozszerzenie) praw społecznych i politycznych na szerokie grupy reprezentujące nieuprzywilejowaną większość. F. Kasperek, *Narodowość i jej stanowisko wobec państwa*, „PP” 1877, R. 11, t. 4, z. 11, maj, s. 222–238; J. Szujski, *Kilka prawd z dziejów naszych. Ku rozważeniu w chwili obecnej [w:] tegoż, O fałszywej historii jako mistrzyni fałszywej polityki: rozprawy i artykuły*, wybór i oprac. H. Michalak, Warszawa 1991, s. 189–199.

³³ K. Pieliński, *Konserwatyzm jako osvajanie chaosu świata empirycznego (przypadek Edmunda Burke’a)*, Warszawa 1993, s. 160; por. opinie stańczyków, m.in. Stanisława Tarnowskiego i Michała Bobrzyńskiego: J. Adamus, *Monarchizm i republikanizm w syntezie dziejów Polski*, Łódź 1964.

³⁴ Powyższy pogląd spopularyzowany wśród stańczyków przez Józefa Szujskiego: H.S. Michalak, *Idea moralnego szlachectwa (uwagi o ideologii Józefa Szujskiego)*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Historica” 1981, Seria 3, s. 27–45; zob. tekst Michała Bobrzyńskiego z 1877 (*Stanisław Zborowski [w:] tegoż, Szkice i studia historyczne*, t. 2, Kraków 1922, s. 90–109), Henryka Lisickiego z 1884 (*Klemens...*, cz. 2, s. 360), Aleksandra Szukiewicza (*Przegląd polityczny*, „Czas” 1885, nr 113, 20 maja, s. 1) czy Stanisława Koźmiana (*List otwarty do posła Bobrzyńskiego z 6 września 1889 r.*, Kraków 1889, s. 9–11). Należy wskazać, że nie wszyscy przedstawiciele

zane dozowanie zmian oraz adaptację „tradycyjnych wartości” w ramach zmieniającego się porządku społeczno-politycznego, zważywszy, że proces ten był nieodwracalny, a ciągłym zagrożeniem dla każdego (nawet tego, który powstał w wyniku upowszechniania „pryncypiów 1789 r.”) byli demagodzy socjalni (oddziałujący na opinię publiczną skrajnym windykalizmem majątkowym).

Deklaracja umiarkowanych konserwatystów, przynajmniej częściowego kompromisu z „zasadami 1789 r.”, miała kontrastować z nieprzejednaną postawą tradycjonalistów. Jak negatywnie oceniał tę postawę Lisicki, „ci nie są w stanie dokonać renesansu tradycyjnych wartości, to reakcyjniści nierozumiejący konieczności zmian”³⁵. Przekonywał, że „we Francji i w całej Europie partia intransygentów, odrzucająca wszelki kompromis, nawet formalny i czasowy, rządząca się maksymą: doprowadzić wszystko do ostateczności, aby wszystko się zapadło i ustąpiło lepszemu porządkowi, opartemu na restauracji prymatu papieża, monarchizmu z bożej łaski, prawowitych dynastii i zasad konserwatywnych”³⁶. Ta opinia była reprezentatywna dla krakowskiego środowiska, które odrzucało skrajność poglądów zwolenników tradycjonalistów (Albrechta von Hallera, Friedricha Schlegla, Josepha de Maistre’a i Louisa de Bonalda). W ocenie stańczyków ich resentymenty do sprawnych-silnych rządów osobistych, orbitujących wokół *ancien regime*, nie stanowiły odpowiedzi na wyzwania porewolucyjnej epoki³⁷. Natomiast – zdaniem krakowskiej grupy politycznej – gwarantował to umiarkowany konserwatyzm. Ten roztropnie rozdzielał „czyste ziarna wiecznotrwałej tradycji od plew przesądów, przypadkowo nagromadzonych w zbiornicy dziejów”, podczas gdy tradycjonalizm przesadnie akceptował jej znaczenie jako całości³⁸.

Stańczycy, w tym Lisicki, wskazywali, że „konserwować należy coś szczególnego”, co oznaczało, że pewne elementy tradycji należy uznać za anachroniczne, mianowicie takie, które okazały się już nieużyteczne społecznie³⁹. Negował zatem program obrońców dawnego ładu, gdyż mrzonką było przeświadczenie, aby po rewolucji 1789 r., w ciągu XIX stulecia czy bliższej przyszłości, utrzymać dotychczasową depryzację polityczną mas ludowych, przy zachowaniu dominacji kleru i szlachty rodowej⁴⁰. Podobnie za nierealne trak-

tego środowiska akceptowali go bez zastrzeżeń; wiązało się to z obawami o utratę tożsamości przez dawne sfery przywódcze. Por. S. Tarnowski, *Ksiądz Hieronim Kajsiewicz*, „PP” 1873, R. 8, z. 4, październik, s. 36–37.

³⁵ H. Lisicki, *Klemens...*, cz. 2, s. 232.

³⁶ Tenże, *Talleyrand...*, s. 69.

³⁷ M. Filipowicz, *Ujarzmienie rozumu politycznego: polityczne horyzonty krakowskiej szkoły historycznej*, Warszawa 1984, s. 175–180.

³⁸ J. Bartyzel, *Konserwatyzm bez...*, s. 27.

³⁹ H. Lisicki, *Antoni...*, t. 2, s. 36.

⁴⁰ APK, AOM, sygn. 82, Korespondencja Henryka Lisickiego z Zygmuntem Wielopolskim, list z 11 stycznia 1881, s. 906.

towali stańczycy przyjęcie przez tradycjonalistów paradygmatu o renesansie w wymiarze społecznym katolickich zasad moralnych. Zdiagnozowane przez nich „przeważające dziś wyobrażenia bezwyznaniowo-wolnomyślne [...] pozabawiające społeczeństwo zdrowej religijności”⁴¹ dezawuowały idee tradycjonalistów o przywróceniu prymatu papieża jako uosobienia wartości Okcydentu, rudymentalnych dla ładu socjo-politycznego w sekularyzującej się porewolucyjnej Europie⁴². Między innymi Kazimierz Wodzicki i Stanisław Tarnowski dowodzili, że powoływanie się tradycjonalistów na „prawo Boże”, przy jednoczesnej deklaracji o „nieprzebieraniu w środkach” w walce z radykałami, faktycznie prowadziło do kompromitacji w oczach opinii publicznej ich pryncypiów światopoglądowych (co przy dezorientacji części społeczeństwa uderzało także w autorytet umiarkowanych)⁴³. Negacji ultrakonserwatywnego nieprzedjednania towarzyszyło wykazywanie wyższości postawy roztropności. Jak zauważali Stanisław Tarnowski i Lisicki, przy „pomieszaniu pojęć”⁴⁴ i wynikłym z tego „zamęcie” ideologicznym XIX stulecia umiarkowany konserwatyzm był „miarą i strojem w rozstroju”⁴⁵. Ten drugi twierdził, że „rozum polityczny” podpowiadał wyrafinowane wielopoziomowe działania, gdyż „sprawy, to ludzie. Te są niczym innym, jak wyrazem ich przymiotów i wad, skłonności i błędów, cnót i występków”⁴⁶. Lisicki sugerował zatem nie działania represywne, lecz wpływanie na władzę w celu „spowalniania zmian”⁴⁷, tj. neutralizowania oddziaływania radykałów na masy ludowe, poprzez stopniowe ustępstwa w zakresie demokratyzacji stosunków społecznych⁴⁸.

Stąd też dla krakowskich konserwatystów – analogicznie jak na Zachodzie – podstawowe znaczenie miało osłabianie wpływów różnej proveniencji „demaogów socjalnych”. Stanisław Tarnowski wskazał, iż osiã XIX w. „jest rewolucja społeczna”, a „historią obawy przed nią i ciągłego do niej przygotowania”⁴⁹. Wtórował mu Paweł Popiel, który nazwał zjawisko ciągłych wywrotów rewolu-

⁴¹ S. Koźmian, *Wstęp...*, s. 12.

⁴² B. Szlachta, *Ład, Kościół, Naród*, Kraków 1993, s. 34–56.

⁴³ Kontrrewolucja propagowana przez tradycjonalistów miała być prowadzona równie bezwzględnie metodami, jak praktykowali to radykałowie socjalni. K. Wodzicki, *Zapiski ornitologiczne o Polsce i jej upadku*, „PP” 1875, R. 10, t. 2, z. 5, listopad, 228–268; S. Tarnowski, [rec.], *Albert Sorel, L'Europe et la Révolution française*, t. 2, *La chute de la Royaute, Paris 1887*, „PP” 1887, R. 22, t. 2, z. 4, październik, s. 184–185.

⁴⁴ H. Lisicki, *Aleksander...*, t. 4, Kraków 1879, s. 282, 433; tenże, *Klemens...*, cz. 2, s. 214.

⁴⁵ S. Tarnowski, *Słowo na dzisiejszą chwilę*, „PP” 1877, R. 12, t. 1, z. 2, sierpień, s. 251.

⁴⁶ H. Lisicki, *Klemens...*, cz. 2, s. 234.

⁴⁷ *Państwo i Prawo*, s. 9.

⁴⁸ H. Lisicki, *Klemens...*, cz. 3, „Przegląd Powszechny” 1884, R. 1, t. 3, nr 7–9, lipiec–sierpień–wrzesień, s. 398–399.

⁴⁹ *Stanisław Tarnowski. O literaturze polskiej XIX w.*, oprac. H. Markiewicz, Warszawa 1977, s. 332.

cyjnych w XIX stuleciu „chorobą wieku”⁵⁰. Lisicki wskazywał, że u źródeł tego leżał pogląd nowatorów, że „porządek tego świata, w niejednym zły i uciążliwy, od razu przekształca i przywiodą do doskonałości”⁵¹. Rewolucja miała być „ostatecznym rezultatem budowy społecznej i politycznej”, czyli rozwiązania podziałów społecznych i pauperyzmu, co dla konserwatystów było „jawną i bezwzględną negacją społeczeństwa i fundamentów elementarnego porządku”⁵².

Szansę na realizację planów radykałów socjalnych wzmacniała deprecjacja znaczenia religii w życiu społecznym i politycznym Zachodu w XVIII–XIX w. i ich propagowanie przez opiniotwórcze elity przesiąknięte wolteriańskim sceptycyzmem lub wręcz postawami ateistycznymi. Z tego też wynikała powszechna w Okcydencie, przyjmowana krytycznie przez stańczyków, postawa indywidualnego poznania prawdy, odrzucająca przy tym przywilej duchownych do przepowiadania ewangelii i zwierzchności nad wiernymi. Tym samym zaprzeczano celowi Stworzenia, tj. zbawienia i jedności z Bogiem⁵³. Stańczycy twierdzili, że radykałowie, bazując na skutkach postępującego procesu sekularyzacji, atakując religię objawioną i wynikający z niej ład społeczno-moralny, porywając masy iluzją posiadania recepty na pauperyzm i zniesienia „uciążliwości życia”⁵⁴, dążyli do wywrócenia istniejącego porządku rzeczy⁵⁵. Konsekwencją tego była nihilistyczna postawa odrzucenia dotychczasowych „tradycyjnych wartości”. Wskazana konstatacja była kluczowym czynnikiem samoidentyfikacji i budowy tożsamości dla krakowskich konserwatystów.

Lisicki, podobnie jak Walerian Kalinka, Paweł Popiel czy Stanisław Tarnowski, dowodził, że XIX-wieczni nowatorzy-zwolennicy rewolucji, na podstawie oświeceniowych spekulacji „literackich”, „falszywej filantropii socjalnej XVIII wieku”⁵⁶, sformułowali – alternatywny do „tradycyjnych” katalog wartości „na zasadzie negacji wszystkiego, niewiary we wszystkie [...] zasady”⁵⁷.

⁵⁰ P. Popiel, *Choroba wieku*, Kraków 1880, s. 14–18.

⁵¹ H. Lisicki, *Antoni...*, t. 1, s. 203–204.

⁵² Tenże, *Notatki podróże. Paryż i Londyn; wrzesień 1871*, „Przegląd Polityczny” 1871, R. 6, t. 1, z. 2, wrzesień, s. 122.

⁵³ Lisicki twierdził, że w efekcie tego każdy „wierzył, w co chciał, znosił się z Bogiem bezpośrednio i przysądzał sobie prawo wglądu w sprawy sumienia”. Tenże, *Klemens...*, cz. 2, s. 195. Por. Alexis de Tocqueville, którego prace czytał uważnie Lisicki, zwracał także uwagę, iż te wizje „proste i skoordynowane, jednolite, sprawiedliwe i zgodne z rozumem” spowodowały, że „przestano się interesować tym, co było, by marzyć o tym, co być mogło”. Tenże, *Dawny ustrój...*, s. 162.

⁵⁴ H. Lisicki, *Alfred...*, s. 53.

⁵⁵ Np.: P. Popiel, *Choroba...*, s. 29–30; W. Kalinka, *Przegrana Francji i przyszłość Europy* [w:] tegoż, *Dziela*, t. 3–4, Kraków 1892, s. 239–248.

⁵⁶ H. Lisicki, *Błędne ogniki (dokończenie)*, „PP” 1871, R. 5, t. 3, z. 7, s. 88; tenże, *Klemens...*, cz. 2, s. 241.

⁵⁷ Tenże, *Klemens...*, cz. 3, s. 386–390; por.: S. Tarnowski, *Paweł Popiel. Wspomnienie pośmiertne*, Kraków 1892, s. 54; W. Kalinka, *Sejm Czteroletni*, Kraków 1880, s. 565.

Były one produktem sprzeciwu wobec przywilejom stanowym, nacechowanym utylitaryzmem, podporządkowanym conceptowi budowy wspólnoty egalitarności, nieskonfliktowanej i kształtującej harmonijnie relacje⁵⁸. Sceptycyzm wobec nich stańczyków wyrastał nie tyle w stosunku do teorii (prawo do życia, równości, wolności, poszukiwania szczęścia i sprzeciwu wobec tyranii było fenomenami uniwersalnymi, akceptowanymi także przez konserwatystów), lecz doświadczeń francuskich przełomu XVIII i XIX w., związanych z formą ich wdrażania. Wskazane ideały były wdrażane metodami rewolucyjnymi, towarzyszył im maksymalistyczny ekstremizm⁵⁹. Zdaniem m.in. Lisickiego, za roussoistycznym indywidualizmem i prawami człowieka do nieograniczonej wolności oraz wolitywnym relatywizmem moralnym kryły się: odrzucenie Boga, egoizm, hedonizm i rozluźnienie norm moralnych. Ich skutkiem, wbrew deklaracjom o powstaniu egalitarności wspólnoty, była atomizacja społeczeństwa, w którym jednostka „urobiona z apetytów cielesnych, cynizmu, błagi i reklamy, była chodzącą negacją człowieka”⁶⁰.

Lisicki, podobnie jak inni krakowscy konserwatyści (m.in. Walerian Kalinka, Stanisław Tarnowski, Stefan Pawlicki i Józef Milewski), odrzucał pomysły egalitarności nowatorów kwestionujących ciągłość historyczną i hierarchicznie zorganizowane społeczeństwo oparte na nierówności majątkowej. Pomysłem na zniesienie niesprawiedliwości i nadużyć po zwycięskiej rewolucji było ustanowienie dzięki prawu pozytywnego (będącego w opozycji do prawa naturalnego), egalitarnego „nowego ładu”, czego gwarantem była republika „ludowa”⁶¹.

Powyższy pogląd Lisickiego odzwierciedlał stosunek krakowskich konserwatystów do tej kwestii. Bliski niemu byli np. Walerian Kalinka czy Kazimierz Jarochoński, którzy krytykowali świadomą manipulację hasłami praw człowieka, będącymi recepcją francuskiego, egalitarnego republikańizmu⁶².

⁵⁸ H. Lisicki, *Antoni...*, t. 2, s. 28–29.

⁵⁹ W efekcie eksperymenty socjalne nie zostały w części zrealizowane, z pauperyzmem na czele. H. Lisicki, *Błędne ogniki*, cz. 1, „PP” 1870, R. 5, t. 2, z. 4, październik, s. 5.

⁶⁰ H. Lisicki, *Kometa*, s. 202; z innych prac tegoż: *Antoni...*, t. 2, s. 269–270; *Serafina...*, s. 170–171; krytyka utylitarności autonomii moralnej była podejmowana przez innych stańczyków, m.in.: P. Popiel, *List do księcia Jerzego Lubomirskiego* [w:] tegoż, *Pisma*, t. 1, Kraków 1893, s. 67

⁶¹ H. Lisicki, *Aleksander...*, t. 3, Kraków 1879, s. 523. Ta kwestia była trwałym wyznacznikiem identyfikacji ideowej stańczyków: S. Tarnowski, *Przegląd literacki: Opinion et croyances*, „PP” 1869, R. 3, t. 4, z. 11, maj, s. 305–310; S. Pawlicki, [rec.] *Mallock W., L'Egalite sociale*, „PP” 1884, R. 18, t. 3, z. 8, luty, s. 335–336; J. Milewski, *O kwestii socjalnej*, „PP” 1890, R. 25, t. 1, z. 1, lipiec, s. 23; W. Kalinka, *Charakterystyka panowania Stanisława Augusta*, „PP” 1867, R. 2, t. 1, z. 1, lipiec, s. 71

⁶² K. Jarochoński, *Cesarstwo Niemieckie. Dawniejsze i dzisiejsze stronnictwa polityczne*; „PP” 1877, R. 12, t. 2, z. 5, listopad, s. 190; W. Kalinka, *Sejm...*, s. 565.

W opinii Lisickiego ich pogląd był zagrożeniem dla ideałów konserwatywnych z tradycyjnymi wartościami na czele. Powodem tego była głoszona przez radykałów powołujących się na program egalitarnego republikanizmu holistyczna wspólnota obywateli. Była ona wyposażona w te same prawa polityczne artykułujące potrzebę znoszenia różnic majątkowych oraz wybierająca swe władze naczelne. Była zatem sprzeczna z konserwatywną wizją organicznie-hierarchicznie zorganizowanego społeczeństwa w ramach monarchii. Obok propagowania ideałów emancypacyjnych ubezwłasnowolnionych do tej pory niższych sfer dodatkowym czynnikiem wzmacniających atrakcyjność francuskiego egalitarnego republikanizmu było wolnomyślicielstwo osłabiające religijność we wszystkich warstwach społeczeństwa. Racjonalizm wobec spraw transcendentnych przenoszony był także na problemy doczesne, które usiłowano rozwiązywać metodami radykalnymi poprzez budowanie antytezy obecnego porządku (traktowanego jako archaiczny, dawny). Atrakcyjność konstruktywistycznych wizji (wspomniana walka z pauperyzmem w wyniku realizacji skrajnej, egalitarnego republikanizmu wspólnoty równych obywateli; także w wymiarze ekonomicznym), odrzucających stopniowość przemian i deklarujących prostotę rozwiązań socjo-politycznych, niosła za sobą silne napięcia społeczno-ideowe. Radykałowie socjalni, przedstawiając się jako rzecznicy mas, uruchomili nieprzewidywalny proces pretensji i różnych form windykacji dóbr rzekomo zawłaszczonych przez elity (z wystąpieniami zbrojnymi, rewolucjami włącznie)⁶³.

Lisicki zwrócił uwagę, iż egalitarny republikanizm ze względu na swój radykalizm i antytetyczność w stosunku do ówczesnego *status quo* społecznej większości krajów europejskich (w tym i ziem polskich funkcjonujących jako składowe mocarstw rozbiorowych) był źródłem niewygasłych, w ciągu XIX stulecia napięć społecznych. W celu pozyskania szerokich mas, określał w nośny społecznie sposób, iż równość wynika z godności każdej jednostki, a zatem niezbywalnych jej praw, niezależnie od pochodzenia⁶⁴. Ten, jak zauważył, skądinąd szlachetny punkt widzenia był wypaczony przez maksymalizm haseł socjalnych nieliczących się z realiami i kierujących się makiawelizmem politycznym. Postępowcy obiecywali „skuteczność rozwiązania uciążliwości życia materialnego” i „rządzenia państwem”⁶⁵, proponując niewyedykowanym

⁶³ H. Lisicki, *Aleksander...*, t. 1, Kraków 1878, s. 39, 413; t. 4, s. 137; tenże, *Antoni...*, t. 1, s. 135, 201. Powyższe spostrzeżenia potwierdzali inni stańcy (m.in. W. Kalinka, *Sejm Czteroletni...*, s. 567–570), a także współczesna literatura (zwracając uwagę na narrację rewolucjonistów generującą konflikty społeczne): B. Sobolewska, *Tocqueville pośród moralistów politycznych Francji pierwszej połowy XIX wieku*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1970, t. 22, nr 1, s. 57–100.

⁶⁴ H. Lisicki, *Alfred...*, s. 39.

⁶⁵ Tamże, s. 53; zob. także: A. Szukiewicz, *Przegląd polityczny* [grudzień 1877], „PP” 1877, R. 12, t. 2, z. 6, grudzień, s. 501.

politycznie masom rzekomo proste, a zarazem skuteczne sposoby rozwiązywania problemów. Jak zauważał Lisicki, tym zabiegiem starano się przeciwstawić jako antidotum na *Ancien Regime* – egalitarny republikanizm, który był produktem elit mieszczańskich. Jego podstawą było zakwestionowanie „dawnego ładu”, czego nie należało ograniczać do absolutyzmu. W grę wchodziła kontestacja historycznego, tradycyjnego porządku socjo-politycznego, opartego na monarchii i stratygrafii wynikającej z dziedzicznego dostępu do przywilejów prestiżu, majątku i władzy⁶⁶. Za tym szła także negacja jego osnowy ideowej wspartej na religii, co miało ją zdezwauować i uzasadnić potrzebę sekularyzacji oraz indyferentyzmu ogółu. Nowatorzy potępiali stojące za monarchią wartości ukazywane przez pryzmat zniewolenia ogółu przez nielicznych uprzywilejowanych: arystokratyzm, feudalizm i bigoterię religijną kojarzoną z katolicyzmem⁶⁷. Stąd też wynikał – jak twierdził Lisicki – postulat antyteletycznego rozwiązania ustrojowego w postaci republiki (w którym władza nie miała charakteru dziedzicznego ograniczającego się do dynastii i wspartego przez wąskie elity pochodzenia arystokratyczno-szlacheckiego) w miejsce jedynowładztwa, konceptu kolektywnej, wybieralnej formy wyboru władz najwyższych. Jednak przypadek francuski – który chcieli przenieść na grunt polski sympatycy środowisk postępowo-demokratycznych – przynosił odwrotne wnioski.

Lisicki zwracał uwagę na niedawną historię szeregu państw zachodnich, zwłaszcza Francji. Tam radykalne, wręcz utopijne wizje instrumentalnego kształtowania rzeczywistości niosły z sobą ważną konsekwencję: realizacja „nowego ładu” miała dokonać się poprzez rewolucję. Klincznym tego przykładem była Francja. Tamtejsi nowatorzy uważali, że wywrót będzie miał charakter kontrolowalny i epizodyczny; zamknie się pełną reintegracją społeczeństwa poddanego przymusowej przebudowie na zasadzie inwersji (degradacja dawnych elit – upodmiotowienie mas). Lisicki ironizował, że nie dla radykałów-rewolucjonistów „były wynalezione rachowanie się z rzeczywistością, logika rzeczy i wypadków, wytrwałość, powolne usuwanie przeszkód czy nauka środków wiodących do zamierzonego celu. Ich dewiza to – wszystko lub nie!”⁶⁸. Wskazana egzemplifikacja Francji była, w jego ocenie, negatywnym przykładem. W końcu XVIII w. oraz w następnym stuleciu doszło do jedenastu rewolucji i przewrotów, w tym dwukrotnie obalano republikę. To przeczyłoby wskazanej wyżej argumentacji, że po zwycięskiej rewolucji i ustanowieniu

⁶⁶ H. Lisicki, *Antoni...*, t. 2, 267–270.

⁶⁷ Tenże, *Talleyrand...*, 6–15. Por. katalog republikańskich rekryminacji pod adresem *ère vulgare* (dawniej, odrażającej epoki): M. Sellers, *The Sacred Fire of Liberty: Republicanism, Liberalism and the Law*, London 1998, s. 99–123.

⁶⁸ H. Lisicki, *Serafina...*, s. 171.

ustroju przedstawicielskiego państwo osiągnie zamierzoną stabilizację wewnętrzną⁶⁹.

Przedstawiony wyżej wielowątkowy konflikt radykałów-kontestatorów „dawnego ładu” – „tradycyjnego ładu” i umiarkowanych konserwatystów-obrońców burkowskiego „zdrowego rozsądku” w metaforyczny sposób ujął Lisicki, pisząc: „ludzie jak owce cisną się do elektrycznego słońca, które fałszywy prorok zapalił na Ziemi, opowiadając o pogańskim materializmie. Lecz w granicach ludzkiej i światowej działalności postawiono drugie ognisko, wydzierające tamtemu monopol”⁷⁰. W opinii nie tylko jego, lecz także innych stańczyków, wobec wskazanych zagrożeń społeczno-politycznych, spustoszenia moralnego i społecznego, jaki zyskiwał na popularności materializm i ateizm, potrzebą chwili była konsolidacja w krajach Starego Kontynentu (zwłaszcza tych związanych z Okcydentem) tzw. partii porządku (*partie del'ordre*). Tę nieformalną strukturę społeczną formującą się w ciągu XIX w. tworzyły środowiska społeczno-polityczne (notable z burżuazją, ziemiaństwem i inteligencją) o umiarkowanych poglądach. Wynikały one z recepcji wzorców ideowych konserwatyzmu ewolucyjnego, oferującego konstruktywną, organiczną wizję społeczeństwa, w którym zmiany dokonywałyby się ewolucyjnie (a nie rewolucyjnie). Natomiast hierarchizm osłabiałby anarchiczne skłonności mas podgrzewane przez demagogów na tle rewindykacyjnym i egalitarnym. Wskazane środowiska były w opinii stańczyków – analogicznie, jak w innych krajach europejskich – naturalnym zapleczem ruchu kontestacji wobec rewindykacyjnego egalitarnego programu radykałów socjalnych⁷¹.

Podsumowując dotychczasowe rozważania, należy wskazać na kilka kwestii. Analizując prace Lisickiego na tle reprezentowanego przez niego krakowskiego środowiska konserwatywnego, można odnieść wrażenie, iż problem zagrożeń ze strony spekulacji radykałów uderzających w „tradycyjne wartości”, religię i ideę osobowego Boga, stanowił ważny element ich samoidentyfikacji ideowej. Uważał, iż komponenty konserwatywnego światopoglądu, tj. obrony „tradycyjnego ładu” tworzonego przez „tradycyjne wartości” i wynikłe z nich instytucje, formował „naturalny i konieczny porządek rzeczy”. Te oparte były na przeświadczeniu o istnieniu „zasad pierwszych”, tj. prawa naturalnego nada-

⁶⁹ Tenże, *Notatki podrózne*, cz. 1, „PP” 1871, R. 6, t. 2, z. 4, październik, s. 116–128; cz. 2, „PP” 1871, R. 6, t. 2, z. 5, listopad, s. 280–297; cz. 3, „PP” 1871, R. 6, t. 2, z. 6, grudzień, s. 497–512.

⁷⁰ Tenże, *Błędne ogniki...*, cz. 1, s. 24.

⁷¹ J. Bartyzel, „Umierać...” s. 141–143; S. Tarnowski, *Po dwudziestu pięciu latach. Z doświadczeń i rozmyślań*, „PP” 1891, R. 25, t. 1, z. 3, wrzesień, s. 309–313; P. Popiel, *Karol hrabia Montalembert* [w:] tegoż, *Choroba wieku. Wybór pism*, oprac. J. Kłoczkowski, Kraków 2002, s. 36–41; E. Mostowski, *Przegląd polityczny* [marzec 1889], „PP” 1889, R. 23, t. 3, z. 9, marzec, s. 645; M. Bobrzyński, *Z chwili „rozstroju”*, „PP” 1889, R. 24, t. 1, z. 2, sierpień, s. 331–354.

nego człowiekowi przez Boga w celu właściwego zorganizowania wspólnoty ludzkiej w rodziny, ciała pośredniczące (różne organizacje społeczne, polityczne, zawodowe, religijne, itp.), społeczeństwa i wreszcie – państwa. Jak uważał Lisicki, jego celem – zgodnym z Boskim planem zbawienia – było stopniowe doskonalenie tych form aż do czasów ostatecznych i stworzenie transcendentnej wspólnoty wiernych ze Stwórcą. Krakowski konserwatysta, podobnie jak jego środowisko, uważał, że z tego powodu „tradycyjne wartości” wynikłe z religii objawionej prowadziły do stopniowej uniformizacji relacji społecznych, idącej w kierunku sprawiedliwszych stosunków między warstwami uprzywilejowanymi i nieuprzywilejowanymi⁷². Z pozycji konserwatywnych traktował religię jako fundament pozwalający na „zmianę społeczną” realizującą się ewolucyjnie w drodze kompromisu: „bądźmy również pewni, że to, co w ciągu długiego szeregu lat ludzie światli zgodnie uznali za dobre i pożyteczne, jest koniecznością czasu”⁷³. Stąd konstrukcjonistyczne eksperymenty, jakich Lisicki, podobnie jak inni stańczycy, obserwował nasilenie w przełomie XVIII/XIX w. w Europie, były symptomem moralnego zagubienia ludzi tej epoki wynikłego z odejścia od „tradycyjnego ładu” i „tradycyjnych wartości”. Dowodzić tego miała zwłaszcza historia współczesnego krakowskim konserwatystom stulecia. Realizacja poprzez rewolucyjne przewroty apriorycznych dogmatów negujących tradycję i religię objawioną, będące przejawem zrewoltowania wobec organicznego, hierarchicznego ładu społeczno-politycznego ustanowionego w prawie naturalnym przez Boga, kończyły się zawsze – z katastrofalnymi skutkami – niepowodzeniem. Dlatego Lisicki jako wyraziciel środowiska krakowskich konserwatystów uważał, że „błogosławieństwo” Stwórcy, które utrzymywało świat i stanowiło „podporę porządku”, było uwarunkowane przestrzeganiem przez ludzi prawa naturalnego, „o tyle tylko, o ile ci stosują się do przepisów religijnych oraz szanują je w instytucjach, prawodawstwie i stosunkach wzajemnych”⁷⁴.

Bibliografia

Archiwalia

Archiwum Państwowe w Kielcach [dalej: APK], Archiwum Ordynacji Myszkowskiej [dalej: AOM], sygn. 81, s. 420; sygn. 82, s. 906.

Źródła drukowane

Alexis de Tocqueville. Dawny ustrój i rewolucja, wstęp J. Szacki, Warszawa 1970.

⁷² H. Lisicki, *Klemens...*, cz. 2, s. 195–197.

⁷³ Tenże, *Talleyrand...*, s. 149.

⁷⁴ Tenże, *Klemens...*, cz. 3, s. 282; por. S. Tarnowski, *Studia do historii literatury polskiej: pisarze polityczni XVI wieku*, t. 2, Kraków 1886, s. 342.

- Bobrzyński M., *Jeszcze o nowej doktrynie M. Bobrzyńskiego*, „Przegląd Powszechny” 1885, t. 76, z. 11, maj, s. 319.
- Bobrzyński M., *Stanisław Zborowski* [w:] tegoż, *Szkice i studia historyczne*, t. 2, Kraków 1922, s. 90–109.
- Bobrzyński M., *Z chwili „rozstroju”*, „Przegląd Polski” [dalej: „PP”] 1889, R. 24, t. 1, z. 2, sierpień, s. 331–354.
- Jarochowski K., *Cesarstwo Niemieckie. Dawniejsze i dzisiejsze stronnictwa polityczne*, „PP” 1877, R. 12, t. 2, z. 5, listopad, s. 190.
- Kalinka W., *Charakterystyka panowania Stanisława Augusta*, „PP” 1867, R. 2, t. 1, z. 1, lipiec, s. 71.
- Kalinka W., *O książce prof. M. Bobrzyńskiego „Dzieje Polski w zarysie” słów kilka*, Kraków 1879.
- Kalinka W., *Przegrana Francji i przyszłość Europy* [w:] tegoż, *Dzieła*, t. 3–4, Kraków 1892, s. 239–248.
- Kalinka W., *Sejm Czteroletni*, Kraków 1880.
- Kasperek F., *Narodowość i jej stanowisko wobec państwa*, „PP” 1877, R. 11, t. 4, z. 11, maj, s. 222–238.
- Koźmian S., *List otwarty do posła Bobrzyńskiego z 6 września 1889 r.*, Kraków 1889, s. 9–11.
- Koźmian S., *Wstęp* [w:] tegoż, *Pisma polityczne*, Kraków 1903, s. 13.
- Lisicki H., *Aleksander Wielopolski (1803–1877)*, t. 1–2, Kraków 1878; t. 3–4, Kraków 1879.
- Lisicki H., *Alfred książę Windisch-Graetz, feldmarszałek austriacki 1787–1862*, Kraków 1887.
- Lisicki H., *Antoni Zygmunt Helcel 1808–1870*, t. 1–2, Lwów 1882.
- Lisicki H., *Błędne ogniki*, cz. 1, „PP” 1870, R. 5, t. 2, z. 4, październik, s. 5, 24; *Błędne ogniki (dokończenie)*, „PP” 1871, R. 5, t. 3, z. 7, s. 88.
- Lisicki H., *Klemens książę Metternich, 1775–1859*, cz. 2, „Przegląd Powszechny” 1884, R. 1, t. 2, nr 1–3, styczeń–luty–marzec, s. 232; cz. 3, „Przegląd Powszechny” 1884, R. 1, t. 3, nr 7–9, lipiec–sierpień–wrzesień, s. 398–399.
- Lisicki H., *Kometa*, Kraków 1869.
- Lisicki H., *Napoleon III i Włochy*, Kraków 1892.
- Lisicki H., *Notatki podróżne*, cz. 1, „PP” 1871, R. 6, t. 2, z. 4, październik, s. 116–128; cz. 2, „PP” 1871, R. 6, t. 2, z. 5, listopad, s. 280–297; cz. 3, „PP” 1871, R. 6, t. 2, z. 6, grudzień, s. 497–512.
- Lisicki H., *Notatki podróżne. Paryż i Londyn; wrzesień 1871*, „Przegląd Polityczny” 1871, R. 6, t. 1, z. 2, wrzesień, s. 122.
- Lisicki H., *Serafina*, Kraków 1869.
- Lisicki H., *Talleyrand*, Kraków 1892.
- Lisicki H., *Z dziejów domu Koburgów*, cz. 1, „PP” 1889, R. 23, t. 9, z. 9, marzec, s. 468–500; cz. 2, „PP” 1889, R. 23, t. 9, z. 10, kwiecień, s. 145–178.
- Milewski J., *O kwestii socjalnej*, „PP” 1890, R. 25, t. 1, z. 1, lipiec, s. 23.
- Mostowski E., *Przegląd polityczny* [marzec 1889], „PP” 1889, R. 23, t. 3, z. 9, marzec, s. 645.
- Pawlicki S., [rec.], *Mallock W., L'Egalite sociale*, „PP” 1884, R. 18, t. 3, z. 8, luty, s. 335–336.
- Popiel P., *Antoni Zygmunt Helcel* [w:] tegoż, *Pisma*, t. 1, Kraków 1893, s. 161–188.
- Popiel P., *Choroba wieku*, Kraków 1880.
- Popiel P., *Karol hrabia Montalembert* [w:] tegoż, *Choroba wieku. Wybór pism*, oprac. J. Kłoczowski, Kraków 2002, s. 36–41.
- Popiel P., *List do księcia Jerzego Lubomirskiego* [w:] tegoż, *Pisma*, t. 1, Kraków 1893, s. 67.
- Popiel P., *[Wolność i porządek]* [w:] tegoż, *Choroba wieku: wybór pism*, wybór i oprac. J. Kłoczowski, Kraków 2001, s. 136–144.

- Szujski J., *Kilka prawd z dziejów naszych. Ku rozważeniu w chwili obecnej* [w:] tegoż, *O fałszywej historii jako mistrzyni fałszywej polityki: rozprawy i artykuły*, wybór i oprac. H. Michalak, Warszawa 1991, s. 189–199.
- Szujski J., *O fałszywej historii jako mistrzyni fałszywej polityki*, Kraków 1877.
- Szujski J., *Stare książki i dawni ludzie. Postrzeżenia historyczno-literackie* [w:] tegoż, *O fałszywej historii jako mistrzyni fałszywej polityki: rozprawy i artykuły*, wybór i oprac. H. Michalak, Warszawa 1991, s. 135.
- Szukiewicz A., *Przegląd polityczny* [grudzień 1877], „PP” 1877, R. 12, t. 2, z. 6, grudzień, s. 501.
- Szukiewicz A., *Przegląd polityczny*, „Czas” 1885, nr 113, 20 maja, s. 1.
- Tarnowski S., *Królowa opinii 1869* [w:] tegoż, *Studia polityczne*, t. 1, Kraków 1895, s. 47.
- Tarnowski S., *Ksiądz Hieronim Kajsiewicz*, „PP” 1873, R. 8, z. 4, październik, s. 36–37.
- Tarnowski S., *Obrachunek „Przeglądu Polskiego” po dziesięciu latach jego istnienia* [w:] tegoż, *Studia polityczne*, t. 1, Kraków 1895, s. 123–124.
- Stanisław Tarnowski. *O literaturze polskiej XIX w.*, oprac. H. Markiewicz, Warszawa 1977.
- Tarnowski S., *Paweł Popiel. Wspomnienie pośmiertne*, Kraków 1892.
- Tarnowski S., *Po dwudziestu pięciu latach. Z doświadczeń i rozmyślań*, „PP” 1891, R. 25, t. 1, z. 3, wrzesień, s. 309–313.
- Tarnowski S., *Przedmowa* [w:] tegoż, *Studia polityczne*, t. 1, Kraków 1895, s. VI.
- Tarnowski S., *Przegląd literacki: Opinien et croyantes*, „PP” 1869, R. 3, t. 4, z. 11, maj, s. 305–310.
- Tarnowski S., [rec.], *Albert Sorel, L'Europe et la Révolution française. T. 2, La chute de la Royaute, Paris 1887*, „PP” 1887, R. 22, t. 2, z. 4, październik, s. 184–185.
- Tarnowski S., *Słowo na dzisiejszą chwilę*, „PP” 1877, R. 12, t. 1, z. 2, sierpień, s. 251.
- Tarnowski S., *Studia do historii literatury polskiej: pisarze polityczni XVI wieku*, t. 2, Kraków 1886.
- Wodzicki K., *Zapiski ornitologiczne o Polsce i jej upadku*, „PP” 1875, R. 10, t. 2, z. 5, listopad, 228–268.

Opracowania i artykuły naukowe

- Adamus J., *Monarchizm i republikanizm w syntezy dziejów Polski*, Łódź 1964.
- Bańdo A., *W „rezydencji” krakowskiego „Czasu”*, „Rocznik Historii Prasy Polskiej” 2014, t. 17, z. 2, s. 85–100.
- Bartyzel J., *Konserwatyzm bez kompromisu. Studium z dziejów zachowawczej myśli politycznej w Polsce w XX wieku*, Toruń 2001.
- Bartyzel J., *Nada sin Dios. Społeczne Królestwo Chrystusa jako sens i cel kontrrewolucji* [w:] *Panorama myśli kontrrewolucyjnej*, red. J. Bartyzel, M. Bohun, J. Goćkowski, A. Woźniak, Pułtusk 2007, s. 114.
- Bartyzel J., *Śmiertelny bóg Demos. Pięć wykładów o demokracji i jej krytykach*, Warszawa 2009.
- Bartyzel J., *„Umierać, ale powoli!”. O monarchistycznej i katolickiej kontrrewolucji w krajach romańskich 1815–2000*, Kraków 2004.
- Bartyzel J., *W gąszczu liberalizmów: próba periodyzacji i klasyfikacji*, Lublin 2004.
- Dziadzio A., *Społeczne i ideowo-polityczne oblicze „Przeglądu Polskiego” w latach 1866–1870*, „Studia Historyczne” 1988, t. 31, z. 2, s. 191–215.
- Filipowicz M., *Ujarmienie rozumu politycznego: polityczne horyzonty krakowskiej szkoły historycznej*, Warszawa 1984.
- Gniazdowski A., *Filozofia i gilotyna. Tradycjonalizm Josepha de Maistre’a jako hermeneutyka polityczna*, Warszawa 1996.
- Jaskólski M., *Kaduceus polski. Myśl polityczna konserwatystów krakowskich 1866–1934*, Warszawa 1990.

- Jubileusz „Czasu”*, Kraków 1899.
- Głuszko M., *Walka konserwatystów krakowskich z demokratami na łamach ich organów prasowych w okresie 1867–1895*, Toruń 2005.
- Ludwikowski R.R., *Szkice na temat galicyjskich ruchów i myśli politycznej (1848–1892)*, Warszawa 1980.
- Menz M., *Z dziejów polskiego konserwatyizmu. Od Józefa Kalasantego Szaniawskiego do krakowskich stańczyków*, „Galicja. Studia i materiały” 2021, t. 7, s. 233–229.
- Michalak H.S., *Idea moralnego szlachectwa (uwagi o ideologii Józefa Szujskiego)*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Historica” 1981, Seria 3, s. 27–45.
- Państwo i prawo w polskiej myśli konserwatywnej do 1939 roku. Antologia myśli prawnoustrojowej konserwatystów polskich*, oprac. B. Szlachta, Warszawa 2002.
- Pieliński K., *Konserwatyizm jako osvajanie chaosu świata empirycznego (przypadek Edmunda Burke’a)*, Warszawa 1993.
- Sellers M., *The Sacred Fire of Liberty: Republicanism, Liberalism and the Law*, London 1998.
- Sobolewska B., *Tocqueville wśród moralistów politycznych Francji pierwszej połowy XIX wieku*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1970, t. 22, nr 1, s. 57–100.
- Stankiewicz M., *Spis przedmiotów zawartych w stu tomach „Przeglądu Polskiego” 1866–1891*, Kraków 1891.
- Stankiewicz W., *Lisicki Henryk (1839–1899)* [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 17, Warszawa 1972, s. 450.
- Strauss L., *Prawo naturalne w świetle historii*, Warszawa 1970.
- Szacki J., *Spotkania z utopią*, Warszawa 2000.
- Szacki J., *Tradycja. Przegląd problematyki*, Warszawa 1971.
- Szlachta B., *Edmund Burke wobec koncepcji prawa naturalnego* [w:] tegoż, *Szkice o konserwatyzmie*, Kraków 2008, s. 42, 63.
- Szlachta B., *Kontrrewolucja w imię obowiązywania prawa naturalnego? Uwagi na marginesie pewnego sporu konserwatystów* [w:] *Panorama myśli kontrrewolucyjnej*, red. J. Bartyzel, M. Bohun, J. Goćkowski, A. Woźniak, Pułtusk 2007, s. 30–48.
- Szlachta B., *Ład, Kościół, Naród*, Kraków 1993.
- Trybusiewicz J., *De Maistre*, Warszawa 1967.
- Tudesq A.-J., *Les grands notables en France (1840–1849). Étude historique d’une psychologie sociale*, t. 21, Paris 1964.

The problem of so-called “traditional values” and socio-political transformations in 19th-century Europe in the light of the journalism of the Kraków conservative, Henryk Lisicki

Summary

The article discusses the publicist and historian, Henryk Lisicki’s reflections on the “traditional values” shaping the so-called “Traditional Order” in the context of socio-political changes in 19th-century Europe. Sharing ideological similarities with Kraków conservatives, Lisicki dedicated a significant portion of his work to these values, driven by concerns about threats to the historical socio-political order. Like the conservative “Stańczycy”, Lisicki emphasized the necessity of defending “traditional values” and the “Traditional Order” within a broad platform of moderate perspectives, including the landed gentry, bourgeoisie, and intelligentsia.

Keywords: Galicia, conservatism, Stańczycy, traditional values, Henryk Lisicki.